

I. ARTYKUŁY

MAREK SMOLAK

AKSJOLOGICZNE ZAŁOŻENIA STOSOWANIA DYREKTYW WYKŁADNI CELOWOŚCIOWEJ

Na wstępie należy podkreślić, że każda normatywna teoria wykładni prawa powinna rozwiązać problem konfliktu związanego z tym, że dyrektywy wykładni prawa mogą prowadzić do rozbieżnych rezultatów. J. Wróblewski wskazał na dwa typy dyrektyw: pierwszego stopnia, które wskazują, jakie dyrektywy należy stosować w procesie wykładni prawa, oraz drugiego stopnia (dyrektywy preferencji), które wskazują, jak rozwiązać konflikt zastosowania różnych dyrektyw wykładni prawa pierwszego stopnia¹. Niewątpliwie największe zainteresowanie budzi rozstrzygnięcie konfliktu, jaki powstaje w sytuacji stosowania dwóch dyrektyw: dyrektywy wykładni językowej oraz dyrektywy wykładni celowościowej. Dokładnie rzecz ujmując, konflikt taki powstaje wtedy, gdy zastosowanie wyżej wymienionych dyrektyw prowadzi do odmiennych rezultatów wykładni prawa².

Dla jasności dalszego wywodu przypomnę, że wykładnia celowościowa przebiega – zgodnie z propozycją T. Gizberta-Studnickiego – następująco:

1. P jest celem tekstu prawnego i cel ten należy realizować;
 2. Przypisanie tekstowi prawnemu T znaczenia X jest środkiem do realizacji tego celu P;
- a zatem,

3. Tekstowi T należy przypisać znaczenie X³.

Jeżeli odrzucić stanowisko, w ramach którego przyjmuję się, że w ogóle nie sposób mówić o dyrektywach, a jedynie o racjach przywoływanych w argumentacji prawniczej, to podstawowe pytanie, jakie się pojawia w tym miejscu, to pytanie o to, czy dyrektywa wykładni celowościowej (dyrektywa pierwszego stopnia) jest regułą konstytucyjną i jednocześnie regułą konwencjonalną.

Przede wszystkim należałoby zatem ustalić, czy dyrektywa wykładni celowościowej nakazująca „preferowanie znaczenia danego zwrotu, które uwzględniałoby cel ustawodawcy”, jest regułą konwencjonalną. Pojęcie konwencji oraz konwencjonalizmu jest dobrze rozpoznane na gruncie teorii prawa⁴. Ostatnio

¹ J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 120.

² M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2010, s. 321-323.

³ T. Gizbert-Studnicki, *Wykładnia celowościowa*, „Studia Prawnicze” 1985, z. 3-4, s. 53.

⁴ Wnikliwie na temat koncepcji reguł konwencjonalnych D. Lewisa pisze A. Dyrda w książce: *Konwencja u podstaw prawa. Kontrowersje pozytywizmu prawniczego*, Warszawa 2013, s. 256-278.

nowego ducha w starą ideę tchnął D. Lewis. W jego ujęciu podstawowym zadaniem reguły konwencjonalnej jest rozwiązanie jakiegoś problemu koordynacyjnego. Paradigmatycznym przykładem problemu koordynacyjnego jest problem sprawnego i bezkolizyjnego poruszania się po jezdniach. Regułą konwencjonalną, która ten problem koordynacyjny rozwiązuje, jest reguła: „nakazuje się jazdę lewą stroną jezdni”. Wybór powyższej reguły jest wyborem arbitralnym, eliminuje bowiem stosowanie drugiej reguły nakazującej jazdę prawą stroną jezdni. Nadto reguła ta uzyskuje status reguły konwencjonalnej, ponieważ przeważająca większość populacji zachowuje się zgodnie z tą regułą i wszyscy oczekują, że inni również będą zachowywali się w ten sposób.

W świetle powyższych uwag należy zauważyć, że dyrektywa wykładni celowościowej nakazująca „preferowanie znaczenia danego zwrotu, które uwzględniałoby cel, do którego osiągnięcia zmierza ustawodawca”, nie rozwiązuje prostego problemu koordynacyjnego w ujęciu zaproponowanym przez D. Lewisa. Wybór tej reguły nie jest wyborem arbitralnym; istnieją inne dopuszczalne dyrektywy, np. językowe, które stosuje się w procesie wykładni prawa, a nie eliminują one stosowania pozostałych dyrektyw. Nadto nie jest tak, że większość interpretatorów postępuje zgodnie z tą dyrektywą i oczekuje tego postępowania od innych. Zastanówmy się zatem, czy dyrektywa wykładni celowościowej jest regułą konstytucyjną w rozumieniu J. Searle’a?

Przypomnę, że reguła konstytucyjna w ujęciu J. Searle’a brzmi następująco: X w okolicznościach O liczy się jako Y⁵. Nie sposób nie zauważyć, że nakaz uwzględniania w procesie wykładni prawa celu tekstu prawnego nie ma charakteru reguły konstytucyjnej. Czynnościom polegającym na określaniu znaczenia zwrotu tekstu prawnego, uwzględniającym cele tekstu prawnego, w procesie wykładni prawa nie nadaje się funkcji statusowej. Dyrektywy celowościowe byłyby nakazami skierowanymi do interpretatorów, by interpretowali tekst prawny w oparciu o dyrektywę: „w procesie ustalania znaczenia i zakresu zwrotów tekstu prawnego należy uwzględniać cele prawa (*ratio iuris*), bądź cele przepisu prawnego (*ratio legis*)”. Co więcej, naruszenie tej dyrektywy nie sprawia, że czynność interpretatora nie liczyłaby się jako czynność interpretacyjna. Byłaby czynnością interpretacyjną, tyle że wadliwą. Należy jednak zauważyć, że istnieje zasadnicza zbieżność poglądów prawników co do akceptacji stosowania owej dyrektywy, a nadto istnieje oczekiwanie, że inni tę dyrektywę również stosują⁶.

Inaczej rzecz się ma, gdy w kategoriach searle’owskiej koncepcji reguły konstytucyjnej ujmujemy regułę: „dyrektywa (X) w okolicznościach O liczy się jako dyrektywa celowościowa”. Spełnia ona wszelkie warunki konstytucyjności. Czynności składające się na wykładnię celowościową pełnią bowiem funkcje statusową na mocy wzajemnych oczekiwań intencjonalnych interpre-

⁵ J. Searle, *The Construction of Social Reality*, London-New York 1995, s. 27-28 i 43-51; idem, *Ontologia społeczna. Niektóre podstawowe zasady*, w: L. Jasiński (red.), *Język, dyskurs, społeczeństwo*, Warszawa 2009, s. 209-210; T. Pietrzykowski, *John R. Searle i ontologia prawa*, „Studia Prawnicze” 2009, s. 16-22.

⁶ Por. T. Gizbert-Studnicki, A. Dyrda, *Teoria wykładni celowościowej Marka Smolaka*, „Państwo i Prawo” 2012, z. 12, s. 34-35.

tatorów co do liczenia danych czynności interpretacyjnych jako czynności składających się na wykładnię celowościową.

Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku dyrektyw wykładni drugiego stopnia, których rolą jest rozstrzygnięcie konfliktów preferencji stosowania dyrektyw wykładni prawa pierwszego stopnia. Przykładowo, jeżeli dyrektywą wykładni prawa pierwszego stopnia jest dyrektywa: „przyjmij znaczenie danego zwrotu uwzględniające cel, do którego osiągnięcia zmierzał prawodawca”, to dyrektywą drugiego stopnia jest dyrektywa: „w przypadku uzyskania niejednoznacznego rezultatu wykładni prawa na podstawie dyrektyw językowych wybierz znaczenie zgodne z najwyżej preferowanymi celami, do których osiągnięcia zmierzał prawodawca”. Na tym tle powstaje ciekawe pytanie co do charakteru dyrektyw wykładni prawa drugiego stopnia. Czy są regułami konstytucyjnymi, a przy odpowiedzi twierdzącej, czy mają zarazem charakter reguł konwencjonalnych? Otóż dzieląc wątpliwości co do konstytucyjnego i konwencjonalnego charakteru dyrektyw wykładni pierwszego stopnia, uważam, że dyrektywy wykładni prawa drugiego stopnia są konwencjonalnymi regułami konstytucyjnymi.

Aby wykazać zasadność mojego stanowiska, wykorzystam koncepcję konwencji konstytucyjnej A. Marmora. Przyjrzyjmy się zatem naturze konwencjonalnych reguł. A. Marmor definiuje cechę konwencjonalności danej reguły następująco:

Reguła S1 jest konwencjonalna, jeżeli spełnia następujące warunki:

1. Istnieje populacja A, która przestrzega reguł S1 w okolicznościach C;
2. Istnieją określone przesłanki dla populacji A, ze względu na które przestrzegane są reguły S1 w kontekście C;
3. Istnieją inne alternatywne reguły S2, których dana populacja przestrzegałaby w okolicznościach C, gdy powody byłyby wystarczającymi, by przestrzegać reguł S2 zamiast reguł S1, przynajmniej z tego powodu, że reguły S2 są regułami przestrzeganymi w większym stopniu aniżeli reguły S1;
4. Reguły S1 i S2 są regułami, których nie można przestrzegać jednocześnie w tych samych okolicznościach C⁷.

Rozważmy pierwszy z wymienionych warunków: istnieje populacja, która przestrzega reguł S1 w okolicznościach C. Reguły preferencji wykładni prawa muszą być rzeczywiście przestrzegane przez ludzi. Czy powyższe czynności spełniają ten warunek? Moim zdaniem tak. Istnieje przecież wspólnota interpretatorów, która uznaje, że uwzględnianie np. w pierwszej kolejności dyrektywy celowościowej jest konieczne. Istnieje również taka społeczność, która uznaje, że uwzględnianie w pierwszej kolejności dyrektywy celowościowej w procesie wykładni prawa nie jest niezbędne.

Przypomnijmy drugi warunek: istnieją określone przyczyny dla populacji A, ze względu na które przestrzega reguł S1 w kontekście C. Warto już na wstępie zauważyć, że przyczyną preferowania wykładni celowościowej jest ocena tego rodzaju czynności jako czynności, które realizują bądź wyrażają określone wartości prawa. Oczywiście warunkiem konwencjonalności dyrek-

⁷ Por. M. Smolak, *Wykładnia celowościowa z perspektywy pragmatycznej*, Warszawa 2012, s. 159, oraz A. Marmor, *Social Conventions*, Princeton-Oxford 2009, s. 2 i 42.

tyw preferencji nie jest świadomość, z jakich powodów przestrzega się danej dyrektywy. Interpretatorzy mogą przecież przestrzegać dyrektyw preferencji z różnych, często niespójnych i nietrafnych powodów.

Przejdźmy do trzeciego warunku: istnieją inne alternatywne dyrektywy S2, których dana populacja przestrzegałaby w okolicznościach C w sytuacji, gdy powody A byłyby wystarczającymi przesłankami, by przestrzegać dyrektyw S2 zamiast dyrektyw S1, przynajmniej dlatego, że dyrektywy S2 są regulami przestrzeganymi w większym stopniu aniżeli dyrektywy S1. Dyrektywy S1 i S2 są dyrektywami, których nie można przestrzegać jednocześnie w tych samych okolicznościach C.

Na wstępie należy podkreślić, że w wyborze preferencji stosowania dyrektyw wykładni prawa drugiego stopnia nie zakłada się indyferencji między tymi dwoma sposobami preferowania rezultatów wykładni prawa. Dopóki przesłanki na rzecz wyboru tej, a nie innej dyrektywy drugiego stopnia są bardziej przekonujące aniżeli przesłanki stosowania innych dyrektyw, dopóty dyrektywa ta będzie dyrektywą stosowaną. Można zatem powiedzieć, że dyrektywa jest w pełni arbitralna, jeżeli przesłanka jej przestrzegania zakłada zupełną indyferencję pomiędzy dyrektywą, której interpretatorzy aktualnie przestrzegają, a innymi alternatywnymi dyrektywami, które mogliby przyjąć i osiągnąć przy tym samym ten sam cel. Dyrektywa staje się mniej arbitralna, gdy przesłanka przestrzegania dyrektywy przez innych jest po prostu silniejsza od tej przesłanki, która preferuje przestrzeganie dyrektywy przeciwstawnej.

Istotnym zastrzeżeniem jest to, by interpretatorzy stosowali dane dyrektywy w tych samych okolicznościach oraz by ich przestrzeganie powodowane było tymi samymi przesłankami. Nadto alternatywna dyrektywa preferencji wykładni prawa musi być rzeczywistą alternatywną dyrektywą, a nie dyrektywą dodatkową, która może być przestrzegana w takich samych okolicznościach, jak jej dyrektywa alternatywna.

Zwróćmy dalej uwagę, że aspekt arbitralności związany jest z rzeczywistym przestrzeganiem dyrektyw preferencji oraz wskazaniem, iż inni też tak czynią (np. preferujemy stosowanie dyrektywy celowościowej jako dyrektywy wykładni pierwszego stopnia). Dyrektywa preferencji wykładni prawa jest zatem konwencjonalna tylko wtedy, gdy istnieje przynajmniej jedna inna potencjalna dyrektywa, co do której można powiedzieć, że interpretatorzy mogliby, przestrzegając tej dyrektywy, osiągnąć ten sam cel.

Praktyka interpretacyjna polegająca na stosowaniu dyrektyw preferencji (np. na uwzględnianiu pierwszeństwa stosowania dyrektyw celowościowych) spełnia powyższe warunki. Jeżeli uznać, że celem interpretatora jest uzyskanie jednoznaczności tekstu prawnego, to cel ten można osiągnąć, stosując różne dyrektywy preferencji: „uwzględniaj przede wszystkim rezultaty wykładni językowej”, „uwzględniaj przede wszystkim rezultaty wykładni celowościowej”, czy też „uwzględniaj przede wszystkim rezultaty wykładni systemowej”⁸. Nawiasem mówiąc, tożsamość owej praktyki jest wyznaczona przez dyrektywy, które ją konstytuują. Gdyby przyjąć i stosować dyrektywy znacząco odmienne

⁸ A. Marmor, op. cit., s. 12.

od dotychczasowych, to praktyka ta mogłaby być odmienna do takiego stopnia, że nie mogłaby być uznana (liczona) za stosowanie dyrektyw preferencji. Oczywiście różnice te muszą być na tyle doniosłe, aby można było powiedzieć, że mamy do czynienia z zupełnie inną praktyką interpretacyjną. Taką dyrektywą byłaby np. dyrektywa znosząca jakąkolwiek preferencję w stosowaniu dyrektyw wykładni prawa.

Należy przy tym podkreślić, że mogą pojawiać się spory co do tego, jakie dyrektywy liczyć jako alternatywne sposoby stosowania dyrektywy preferencji. Ale dopóki jesteśmy w stanie wskazać taką alternatywną dyrektywę, której stosowanie daje nam te same rezultaty, nie powinniśmy mieć problemu ze wskazaniem jej konwencjonalnego charakteru.

Nawiasem mówiąc, zmiany dyrektyw preferencji pociągają mogą za sobą różne konsekwencje⁹. Jeżeli zmieniają się dyrektywy (np. zamiast stosowania dyrektywy preferującej dyrektywę celowościową nakazującą uwzględniać w procesie wykładni prawa cele ustawy stosuje się dyrektywę uwzględniającą cele prawodawcy), to można uznać, że cały czas mamy do czynienia z tą samą dyrektywą preferencji. Natomiast jeśli zmienimy dyrektywą preferencji na dyrektywę: „nie ma preferencji w stosowaniu dyrektyw wykładni prawa pierwszego stopnia”, to przestaje być już dyrektywą praktyki interpretacyjnej.

Jak zatem wyjaśnić zjawisko, że niektóre zmiany określonych dyrektyw nie pociągają za sobą zmiany praktyki interpretacyjnej, a z kolei inne zmiany powodują, iż mamy do czynienia z zupełnie inną społeczną praktyką? Odpowiedź leży w rodzaju wartości, które uzasadniają powołanie się na dyrektywę preferencji. Niektóre wartości, które łączymy z aktywnością polegającą na przestrzeganiu dyrektyw preferencji, są bardziej istotne dla danego rodzaju praktyki interpretacyjnej aniżeli inne wartości¹⁰.

Z powyższych rozważań wynika jeszcze jedna ważna cecha dyrektyw preferencji wykładni prawa, a mianowicie to, że zmieniają się w czasie¹¹. Jest rzeczą zrozumiałą, że dyrektywy preferencji jako reguły konstytucyjne rozwijają się stopniowo, a ich treść jest zależna od wartości danego systemu prawnego czy wzoru zachowań interpretatorów. Innymi słowy, praktyka interpretacyjna ujmowana jako konwencjonalna praktyka społeczna zmienia się, zmiana ta zaś ma swoje aksjologiczne podłoże. Zrozumienie owych zmian zazwyczaj pozwala lepiej zrozumieć naturę tej praktyki, jej inherentne wartości oraz doniosłość tej praktyki dla interpretatorów.

W podsumowaniu tej części rozważań należy podkreślić, że dyrektywy wykładni prawa drugiego stopnia (dyrektywy preferencji) – po pierwsze – konstytuują praktykę społeczną interpretacji tekstów prawnych; po drugie – powstają i są stosowane ze względu na wartości realizowane przez wspólnotę interpretacyjną; po trzecie – uczestniczenie w tej praktyce zależy od tego, czy praktyka ta jest już prowadzona i jej dyrektywy są przestrzegane; po czwarte – wartości realizowane przez wspólnotę interpretacyjną na rzecz postępowania

⁹ Ibidem, s. 44.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem, s. 47.

nia zgodnie z inną dyrektywą wykładni prawa są determinowane przez takie same potrzeby (tj. uzyskanie jednoznacznego rezultatu wykładni prawa); po piąte – dyrektywa preferencji ma swoją alternatywną dyrektywę (np. dyrektywa: „preferuj rezultat wykładni prawa uzyskany przez zastosowanie dyrektywy celowościowej” ma swoją alternatywną dyrektywę: „preferuj rezultat wykładni prawa uzyskany przez zastosowanie dyrektywy językowej”). Wreszcie alternatywna dyrektywa, jaka mogłaby być przyjęta przez jakąś wspólnotę interpretatorów, jest taką dyrektywą, której koszty postępowania zgodnie z jej treścią nie przekraczają wynikających z tego korzyści¹².

Niemniej najważniejszą cechą dyrektyw wykładni prawa jest to, że kiedy konstytuują praktykę interpretacyjną, konstytuują wartości właściwe dla tej praktyki społecznej. Mówiąc dokładniej, postępowanie zgodne z dyrektywą celowościową prowadzi do określonej aktywności i aktywność ta (działanie) posiada wartość dla tych, którzy w tę praktykę są włączeni. Taką wartością jest np. postępowanie zgodnie z dyrektywą: „uwzględniaj przede wszystkim językowe determinanty tekstu prawnego”¹³. To praktyka postępowania zgodnie z tą dyrektywą wykładni prawa posiada wartość dla tych, którzy w tej praktyce uczestniczą¹⁴.

Dlatego też w praktyce społecznej, jaką jest wykładnia prawa, a dokładniej: stosowanie dyrektywy wykładni drugiego stopnia, dyrektywy te nie służą jako uzasadnienie podjęcia decyzji interpretacyjnych. Tę rolę pełnią wartości, które leżą u podstaw ich stosowania. I tak np. jeżeli interpretator preferuje wykładnię językową, to u podstaw takiej decyzji leżą takie wartości, jak pewność czy transparentność prawa. Natomiast jeżeli interpretator preferuje wykładnię celowościową, to u podstaw owej decyzji leżą takie wartości, jak celowość czy elastyczność prawa¹⁵.

Jeżeli zatem uznać, że to wartości uzasadniają stosowanie tych, a nie innych dyrektyw preferencji wykładni prawa, to powstaje ciekawy problem dotyczący sposobów argumentowania w oparciu o te wartości. Rozwiązaniem, jakie tu można przyjąć, jest adaptacja modeli argumentacji prawniczej, które swego czasu nazwałem modelami: deontologiczno-aksjologicznym, teleologiczno-konsekwencjalistycznym oraz mieszanym, który to łączy elementy dwóch wcześniej wymienionych sposobów argumentowania¹⁶. Argumentacje te mogłyby zatem przebiegać wedle następujących schematów. Argumentacja aksjologiczna:

1. Ponieważ: realizacja wartości W jest pożądana;
2. i: decyzja preferencji X realizuje pożądaną wartość W;

więc,

¹² Por. M. Smolak, *O wykładni celowościowej raz jeszcze*, „Państwo i Prawo” 2013, z. 5, s. 98.

¹³ Ściśle mówiąc, dyrektywa ta nie może konstytuować wartości, tak jak dyrektywa nie może konstytuować działania.

¹⁴ A. Marmor, op. cit., s. 38.

¹⁵ Por. nieopublikowany referat T. Gizberta-Studnickiego, przedstawiony na konferencji naukowej „Rules”, która odbyła się w Krakowie w dniach 27-28 września 2013 r., zatytułowany: *Normativity of Rules Of Interpretation*, s. 3.

¹⁶ Por. M. Smolak, *Uzasadnianie przez Trybunał Konstytucyjny odroczenia utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2010, z. 3, s. 9-10.

3. Podmiot A powinien podjąć decyzję X.

Z kolei w drugim podejściu teleologiczno-konsekwencjalistycznym, argumentacja przebiega wedle następującego schematu:

1. Ponieważ: skutek Y realizacji wartości W jest pożądanym;
2. i: decyzja preferencji X prowadzi do skutku Y;

więc,

3. A powinien podjąć decyzję X.

Jak się wydaje, najlepszym rozwiązaniem jest przyjęcie i stosowanie jednocześnie dwóch ujęć: deontologiczno-aksjologicznego i teleologiczno-konsekwencjalistycznego. Warto jeszcze dodać, że niezależnie od przyjęcia takiego, a nie innego modelu, interpretator, po pierwsze, musi zidentyfikować cele/wartości, jakie mogą być brane pod uwagę przy uzasadnianiu decyzji; po drugie, interpretator musi określić kryterium wyboru celów/wartości uzasadniających decyzję; po trzecie, musi wykazać, że te, a nie inne wybrane wartości najlepiej uzasadniają jego decyzję preferencji¹⁷. Podobne postulaty skierowane do interpretatora dotyczą skutków realizacji danej wartości dokonywanej przez podjęcie decyzji preferencji¹⁸.

W gruncie rzeczy interpretator wtedy, gdy stosuje dyrektywę preferencji uwzględniającą pierwszeństwo stosowania dyrektywy celowościowej, uzasadnia swój wybór wartością prawa, którą jest celowość ujmowana w dwóch istotnych jej aspektach: jako wartość samoistna oraz jako wartość instrumentalna. Jedną z korzyści takiego rozumienia wartości jest konstatacja, że samoistną wartość stosowania dyrektywy preferencji można ujmować przez wskazanie konsekwencji jej realizacji. Ponieważ oba aspekty wartości celowości prawa są ze sobą powiązane, najlepszym sposobem przeprowadzania analizy wartości będzie jej badanie w wielu aspektach.

Dyrektywy wykładni prawa drugiego stopnia (dyrektywy preferencji) jako konwencje konstytucyjne tworzą pewnego rodzaju praktykę i powiązane z nią wartości. Odznaczają się warunkową normatywnością w tym sensie, że zastosowanie dyrektyw preferencji wymaga zaangażowania interpretatorów i przyjęcia rzeczywistego przekonania i oczekiwań, iż takie dyrektywy wiążą wszystkich. Należy podkreślić, że samo istnienie owych przekonań nie jest warunkiem wystarczającym, aby uznać je za regułę konwencjonalną, ale pozwala przyjąć, że konstytuuje pewną praktykę społeczną wspólnoty prawników, praktykę polegającą na rozwiązywaniu konfliktów preferencji stosowania dyrektyw wykładni pierwszego stopnia. Jednakże fundamentalne znaczenie dla wyboru dyrektyw preferencji wykładni prawa mają wartości prawa, jakie realizowane są przez preferowanie takich, a nie innych dyrektyw wykładni prawa pierwszego stopnia.

prof. dr hab. Marek Smolak
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
smolak@amu.edu.pl

¹⁷ Por. E. T. Feteris, *The Rational Reconstruction of Weighing and Balancing on the Basis of Teleological-Evaluative Considerations in the Justification of Judicial Decisions*, „Ratio Iuris” 21, 2008, nr 4, s. 482-483.

¹⁸ Szerzej na ten temat zob. Z. Ziemiński, *Wartości konstytucyjne*, Warszawa 1993, s. 17-21.

AXIOLOGICAL ASSUMPTIONS OF THE APPLICATION
OF THE GOAL-INTERPRETATION DIRECTIVE

S u m m a r y

In this paper I would like to prove that goal-interpretation directives in law are conventional constitutive rules. I further argue that in a situation of a conflict in the application of preference directives (second grade interpretation directives) it is the law values that play a predominant role in solving the problem.

Copyright of Journal of Law, Economics and Sociology is the property of Faculty of Law and Administration of Adam Mickiewicz University in Poznan and its content may not be copied or emailed to multiple sites or posted to a listserv without the copyright holder's express written permission. However, users may print, download, or email articles for individual use.

Właścicielem praw autorskich do „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” jest Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zawartość czasopisma nie może być kopiowana, przesyłana do innych stron internetowych bądź zamieszczana na blogach bez pisemnej zgody wydawcy. Niemniej artykuły można drukować, kopiować lub przysłać w formie elektronicznej na własny użytek.